

Kwalifikacja zakończona

Data publikacji: 25.03.2014 18:55

Od 3 lutego br. w powiecie cieszyńskim trwała kwalifikacja wojskowa. Przed komisją w sumie stanęło 1076 osób. W tym 30 pań.

Powiatowa Komisja Lekarska dla Powiatu Cieszyńskiego wydała 1076 orzeczeń o zdolności do czynnej służby wojskowej. Przed komisją stawali głównie mężczyźni urodzeni w roku 1995 - łącznie było ich 1041 i 5-ciu z rocznika starszego. Kwalifikacja objęła także 30 pań, które posiadają lub są w trakcie uzyskiwania wykształcenia na kierunkach medycznych. Za zdolnych do czynnej służby wojskowej uznano 917 mężczyzn. Czasową niezdolność do służby wojskowej komisja orzekła w 4 przypadkach. Kategorię D zdolności do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju otrzymało 88 mężczyzn. W przypadku 37 mężczyzn komisja orzekła, że są oni trwale i całkowicie niezdolni do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju oraz w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

Z szefem Wydziału Rekrutacji WKU w Bielsku Białej, majorem Januszem Świerczkiem, rozmawia Jan Bacza.

Od 2009 roku poboru już nie ma, zastąpiła go kwalifikacja wojskowa.

Do 2009 roku zasadnicza służba wojskowa była obowiązkowa. Osoby stające do poboru, otrzymywały tak jak przy kwalifikacji, kategorię zdolności do czynnej służby wojskowej, zakładana był ewidencja wojskowa. Od pięciu lat zasadnicza służba wojskowa nie jest zlikwidowana, tylko zawieszona. Osoby, które stają do kwalifikacji otrzymują określoną zdolność do służby, tym samym kategorię zdolności. Po czternastu dniach od stawienia się do kwalifikacji są przenoszone do rezerwy. Nie dotyczy to jednak osób, które otrzymały kategorię 'B', czyli czasową niezdolność do czynnej służby wojskowej. One ponownie staną do kwalifikacji wojskowej. I jeżeli wówczas otrzymają kategorię 'A', bądź 'D' przeniesione zostaną do rezerwy. Do ponownego stawienia się zostają wzywane po okresie, który określiła komisja. To 6,12,18, 24 miesiące.

Wojsko zawodowe, czyli tylko ci, którzy chcą służyć.

Obecnie wszystko polega na ochotniczej służbie wojskowej.

Zdarzają się sytuacje, że młodzi chcą dostać gorszą kategorię zdolności do służby wojskowej, lub też starają się o 'A'?

Tak, wiele osób stara się na siłę o kategoria 'A'. to otwiera drogę do wojska. Otrzymując kategorię 'D', w momencie kiedy się uprawomocni, nie ma możliwości by ją cofnąć. Warto jednak powiedzieć, że kategorie od 'A' do 'D' określają zdolność do czynnej służby wojskowej. Dla innych służb mundurowych czyli policji czy straży pożarnej, więziennictwa, ta kategoria nie jest brana pod uwagę. Te służby jedyne co wymagają, to posiadanie uregulowanego stosunku do służby wojskowej, czyli tego, czy dana osoba jest przeniesiona do rezerwy.

Czyli kategoria uzyska podczas kwalifikacji nie przekłada się na inne służby.

Tak, to zawsze podkreślamy, ona określa tylko zdolność do czynnej służby wojskowej. A każda inna formacja mundurowa ma swoje komisje. Dla nich najważniejsze jest to, że dana osoba jest przeniesiona do rezerwy. Nie można brać pod uwagę, czy ma kategorię 'D', 'B' czy 'A', to są całkiem inne, dwie płaszczyzny.

Uregulowany stosunek do służby wojskowej - czy to oznacza, że wojsko nigdy się o nas nie upomni?

Zgodnie z obowiązującym prawem, służba jest ochotnicza, czyli osoba jest przeniesiona do rezerwy. Może ubiegać

się o inne formy służby wojskowej, czyli kandydacką lub przygotowawczą. Na tą chwilę jest jest duża liczba ochotników.

Do kwalifikacji wzywane są również kobiety.

Stają do niej obowiązkowo panie, które kończą nauczanie na kierunkach medycznych, weterynaryjnych, psychologicznych. Zarówno chodzi o szkoły ponadgimnazjalne jak i szkoły wyższe. Obecnie były to panie urodzone w latach 1990-1995.

Wspomniał pan, że nie brakuje chętnych do służby, a tak w zasadzie, do pracy w wojsku.

Siłą rzeczy służba wojskowa kojarzy się z pewnością pracy. Trzeba być tego świadomym, to nie jest tylko tak, że ktoś lubi mundur, tylko jest to po prostu związane z przyszłością.

Dziękuję za rozmowę.